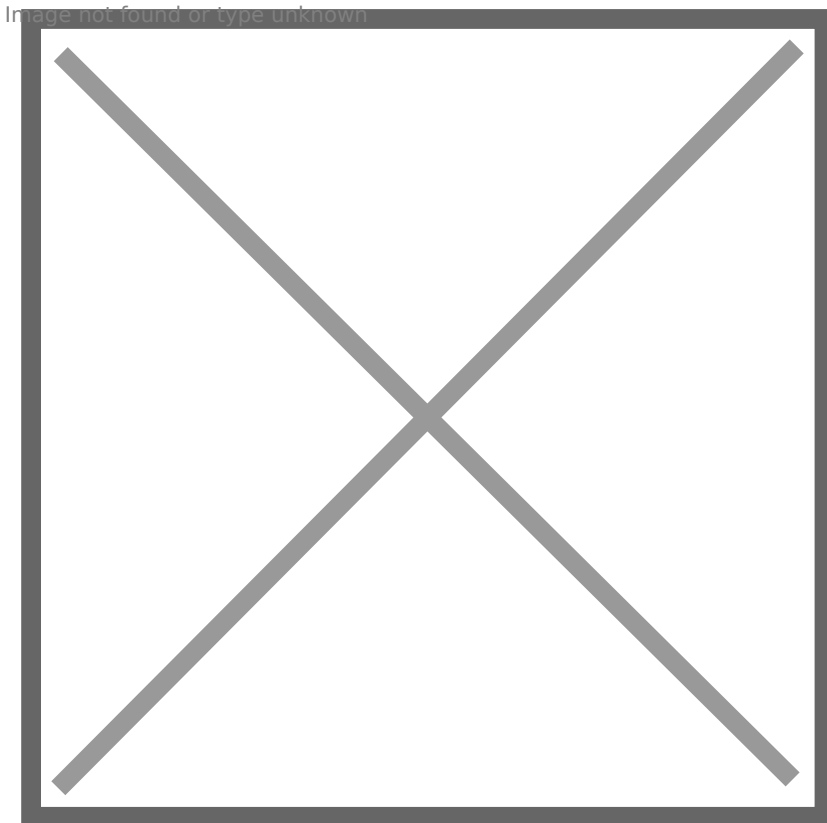


Korea Pd. rezygnuje z Global Hawków

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 3 grudnia 2011

Ministerstwo obrony Republiki Korei zrezygnowało z zakupu bez przetargu amerykańskich bezzałogowców strategicznych Global Hawk. Oficjalnie Koreańczycy uznali je zbyt drogie, ale w tle pojawił się ostry konflikt o dostęp do najnowszych technologii.



O decyzji Ministerstwa obrony Republiki Korei donoszą tamtejsze media. Według nich, koreańska agencja zakupów wojskowych - DAPA powiadomiła Waszyngton, że jego oferta dostaw bsl RQ-4 Global Hawk jest zbyt droga. DAPA zamierza teraz uruchomić otwarty przetarg na dostawę bezpilotowców, które mogły monitorować sytuację na uważanych za niebezpieczne granicach z KRL-D i ChRL.

Do tej pory strategiczne zadania rozpoznawcze nad granicami Korei Płd. realizowały głównie amerykańskie samoloty U-2. Jednak ich rezerwy dobiegają końca, a USA nie chcą ponosić kosztów użytkowania następców, jakimi miałyby być strategiczne bsl RQ-4B. Negocjacje na temat pokrycia przed RK przynajmniej części kosztów zakupu i eksploatacji bezpilotowców były prowadzone od kilku lat ([Global Hawki w Korei?](#), 2011-09-15). Dyskusje dotyczyły m.in. czasu przebywania sfinansowanych przez Seul Global Hawków i sprawowania kontroli nad nimi. Amerykanie proponowali, żeby w bazie Osan, gdzie teraz stacjonują U-2, Global Hawki spędzały tylko połowę czasu (przez pozostały czas miałyby operować z wyspy Guam), a ich operacje były nadzorowane z ośrodków w USA.

Korea Płd. po raz pierwszy zwróciła się oficjalnie o dostawę Global Hawków w 2005. W 2006 USA odpowiedziały negatywnie, powołując się formalnie na Traktat MTCR (Missile Technology Control Regime) z 1987, który od 1992 obejmuje w pewnym zakresie także bezpilotowce o dużym zasięgu, zdolne do przenoszenia broni nuklearnej, chemicznej i

biologicznej. Nieoficjalnie w grę wchodziły ujawniające się coraz silniej rozbieżne interesy polityczne USA i Republiki Korei i próby choćby częściowego uniezależnienia się Azjatów od Waszyngtonu. Rozmowy jednak trwały, a w 2007 Seul planował zakup 4 RQ-4 i jednej stacji naziemnej za 200 mld wonów. Wstępne warunki kontraktu wynegocjowano dopiero w 2009.

We wrześniu 2009 Amerykanie żądali już 486 mld wonów za 4 Global Hawki, na co nie zgadzał się Seul. Jednak w marcu 2011 władze koreańskie zwróciły się do Pentagonu o szybkie doprowadzenie do finalizacji rozmów. Koreańczycy zarezerwowali na ewentualną zaliczkę 45 mld wonów. Sprawa trafiła nawet do Kongresu USA. Według ówczesnych informacji, bezpilotowce miały znaleźć się w Korei do 2015 za ok. 450 mld wonów. Jednak w lipcu 2011 Amerykanie podwoili cenę, do 940 mld wonów, czyli ok. 820 mln USD. W kolejnych miesiącach cena nadal rosła, co ostatecznie spowodowało zerwanie pertraktacji, mimo że w październiku, podczas 2011 *Seoul International Aerospace and Defense Exhibition* Northrop Grumman demonstrował RQ-4B Block 30 i podpisał MoU (memoranda of understanding) z 4 południowokoreańskimi kompaniami (Korean Air, DACC, Foosung i KJF) na temat współpracy przemysłowej przy jego produkcji. Komisarz DAPA, Noh Dae-lae, określił nową ofertę jako horrendalną. USA z jednej strony najwyraźniej usiłowały wykorzystać przymusową sytuację Koreańczyków, z drugiej same zostały zmuszone przez postępujący kryzys ekonomiczny do oszczędności i poszukiwania maksymalnych zysków za granicą. Tłumaczą przy tym, że sam płatowiec Global Hawka kosztuje tyle, co podobnej wielkości samoloty dyspozycyjne - 35-40 mln USD, a wzrost końcowej ceny do 100, a nawet 200 mln USD generuje ultranowoczesne wyposażenie rozpoznawcze.

Non Dae-lae nie wykluczył, że w przetargu, który planuje DAPA wystartują przedsiębiorstwa amerykańskie, oferujące nowocześniejsze produkty, niż Global Hawki. Według niego, w grę wchodzi m.in. AeroVironment Global Observer (nieco mniejszy, ale o większej długotrwałości lotu) i Boeing Phantom Eye (podobnej wielkości, ale wolniejszy). Poza USA powstaje m.in. budowany przez EADS Talarion - póki co jednak ze sporymi kłopotami. Możliwe jest też opracowanie przez przemysł koreański własnej konstrukcji podobnego typu, co jednak jest obarczone sporym ryzykiem czasowym, ekonomicznym i technicznym ([Korea buduje uderzeniowy bsl](#), 2011-11-01). A Korea Płd. potrzebuje bsl klasy Global Hawka do 2016.

Tymczasem koreańskie media donoszą, że główną przyczyną obecnych problemów są zatargi między USA i RK w sprawie dostępu do najnowocześniejszych technologii. Amerykanie mieli zarzucić Seulowi, że ten próbuje w nieautoryzowany sposób kopiować kupowane od amerykańskich przedsiębiorstw systemy. Chodzi m.in. o dostarczany z myśliwcami F-15K system IRST Tiger Eyes. W sierpniu 2011 Pentagon wysłał do Korei Płd. specjalny zespół, który miał stwierdzić, czy tamtejsi specjaliści nie

demontowali amerykańskich urządzeń. Miało się wówczas okazać, że ich zabezpieczenia są naruszone, co koreański wojskowi tłumaczyli uszkodzeniami eksploatacyjnymi. Obstając przy swoim, Amerykanie nie chcieli wskazać źródeł swych informacji, by nie demaskować informatorów w koreańskich wojskach lotniczych i sferach przemysłowych.

Według koreańskich mediów, po przedstawieniu przez zespół raportu dla Białego Domu i Kongresu, Directorate of Defense Trade Controls (DDTC) Departamentu Stanu miał zdecydować o zablokowaniu eksportu broni strategicznej do Korei Płd. Amerykanie chcą też zweryfikować podejrzenia o to, że ich technologie zostały wykorzystane w wielu systemach przedstawianych przez Koreańczyków jako rodzime, m.in. w systemie kierowania ogniem czołgu K1A1, zasobniku wre ALQ-200, systemie raketowym kal. 230 mm K22, lekkiej torpedzie Blue Shark i pocisku przeciwokrętowym Red Shark. Największy wstrząs miała w Waszyngtonie wywołać oferta sprzedaży systemów ALQ-200 Pakistanowi, który miałby je instalować w myśliwcach produkcji chińskiej. Ten kontrakt miał zostać pod naciskiem Waszyngtonu anulowany.

Warto zauważyć, że Korea Płd, która kupuje amerykańską broń za ogromne kwoty i rozwija niektóre systemy wspólnie z USA, nie może swobodnie wykorzystywać efektów tych prac. Przykładem tej sytuacji może być m.in. samolot szkolno-bojowy T-50, którego swobodny rozwój jest blokowany przez USA w obawie przed zagrożeniem pozycji rynkowej leciwych myśliwców F-16 ([Amerykanie blokują rozwój T-50](#), 2009-01-16).



O decyzji Ministerstwa obrony Republiki Korei donoszą tamtejsze media. Według nich, koreańska agencja zakupów wojskowych - DAPA powiadomiła Waszyngton, że jego oferta dostaw bsl RQ-4 Global Hawk jest zbyt droga. DAPA zamierza teraz uruchomić otwarty przetarg na dostawę bezpilotowców, które mogły monitorować sytuację na uważanych za niebezpieczne granicach z KRL-D i ChRL.

Do tej pory strategiczne zadania rozpoznawcze nad granicami Korei Płd. realizowały głównie amerykańskie samoloty U-2. Jednak ich rezerwy dobiegają końca, a USA nie chcą ponosić kosztów użytkowania następców, jakimi miałyby być strategiczne bsl RQ-4B. Negocjacje na temat pokrycia przed RK przynajmniej części kosztów zakupu i eksploatacji bezpilotowców były prowadzone od kilku lat ([Global Hawki w Korei?](#), 2011-09-15). Dyskusje dotyczyły m.in. czasu przebywania sfinansowanych przez Seul Global Hawków i sprawowania kontroli nad nimi. Amerykanie proponowali, żeby w bazie Osan, gdzie teraz stacjonują U-2, Global Hawki spędzały tylko połowę czasu (przez pozostały czas miałyby operować z wyspy Guam), a ich operacje były nadzorowane z ośrodków w USA.

Korea Płd. po raz pierwszy zwróciła się oficjalnie o dostawę Global Hawków w 2005. W 2006 USA odpowiedziały negatywnie, powołując się formalnie na Traktat MTCR (Missile Technology Control Regime) z 1987, który od 1992 obejmuje w pewnym zakresie także bezpilotowce o dużym zasięgu, zdolne do przenoszenia broni nuklearnej, chemicznej i biologicznej. Nieoficjalnie w grę wchodziły ujawniające się coraz silniej rozbieżne interesy polityczne USA i Republiki Korei i próby choćby częściowego uniezależnienia się Azjatów od Waszyngtonu. Rozmowy jednak trwały, a w 2007 Seul planował zakup 4 RQ-4 i jednej stacji naziemnej za 200 mld wonów. Wstępne warunki kontraktu wynegocjowano dopiero w 2009.

We wrześniu 2009 Amerykanie żądali już 486 mld wonów za 4 Global Hawki, na co nie zgadzał się Seul. Jednak w marcu 2011 władze koreańskie zwróciły się do Pentagonu o szybkie doprowadzenie do finalizacji rozmów. Koreańczycy zarezerwowali na ewentualną zaliczkę 45 mld wonów. Sprawa trafiła nawet do Kongresu USA. Według ówczesnych informacji, bezpilotowce miały znaleźć się w Korei do 2015 za ok. 450 mld wonów. Jednak w lipcu 2011 Amerykanie podwoili cenę, do 940 mld wonów, czyli ok. 820 mln USD. W kolejnych miesiącach cena nadal rosła, co ostatecznie spowodowało zerwanie pertraktacji, mimo że w październiku, podczas 2011 *Seoul International Aerospace and Defense Exhibition* Northrop Grumman demonstrował RQ-4B Block 30 i podpisał MoU (memoranda of understanding) z 4 południowokoreańskimi kompaniami (Korean Air, DACC, Foosung i KJF) na temat współpracy przemysłowej przy jego produkcji. Komisarz DAPA, Noh Dae-lae, określił nową ofertę jako horrendalną. USA z jednej strony najwyraźniej usiłowały wykorzystać przymusową sytuację Koreańczyków, z drugiej same zostały zmuszone przez postępujący kryzys ekonomiczny do oszczędności i poszukiwania maksymalnych zysków za granicą. Tłumaczą przy tym, że sam płatowiec Global Hawka kosztuje tyle, co podobnej wielkości samoloty dyspozycyjne - 35-40 mln USD, a wzrost końcowej ceny do 100, a nawet 200 mln USD generuje ultranowoczesne wyposażenie rozpoznawcze.

Non Dae-lae nie wykluczył, że w przetargu, który planuje DAPA wystartują przedsiębiorstwa amerykańskie, oferujące nowocześniejsze produkty, niż Global Hawk. Według niego, w grę wchodzi m.in. AeroVironment Global Observer (nieco mniejszy, ale o większej długotrwałości lotu) i Boeing Phantom Eye (podobnej wielkości, ale wolniejszy). Poza USA powstaje m.in. budowany przez EADS Talarion - póki co jednak ze sporymi kłopotami. Możliwe jest też opracowanie przez przemysł koreański własnej konstrukcji podobnego typu, co jednak jest obciążone sporym ryzykiem czasowym, ekonomicznym i technicznym ([Korea buduje uderzeniowy bsl](#), 2011-11-01). A Korea Płd. potrzebuje bsl klasy Global Hawk do 2016.

Tymczasem koreańskie media donoszą, że główną przyczyną obecnych problemów są zatargi między USA i RK w sprawie dostępu do najnowocześniejszych technologii. Amerykanie mieli zarzucić Seulowi, że ten próbuje w nieautoryzowany sposób kopiować kupowane od amerykańskich przedsiębiorstw systemy. Chodzi m.in. o dostarczany z myśliwcami F-15K systemIRST Tiger Eyes. W sierpniu 2011 Pentagon wysłał do Korei Płd. specjalny zespół, który miał stwierdzić, czy tamtejsi specjaliści nie demontowali amerykańskich urządzeń. Miało się wówczas okazać, że ich zabezpieczenia są naruszone, co koreański wojskowi tłumaczyli uszkodzeniami eksploatacyjnymi. Obstając przy swoim, Amerykanie nie chcieli wskazać źródeł swych informacji, by nie demaskować informatorów w koreańskich wojskach lotniczych i sferach przemysłowych.

Według koreańskich mediów, po przedstawieniu przez zespół raportu dla Białego Domu i Kongresu, Directorate of Defense Trade Controls (DDTC) Departamentu Stanu miał zdecydować o zablokowaniu eksportu broni strategicznej do Korei Płd. Amerykanie chcą też zweryfikować podejrzenia o to, że ich technologie zostały wykorzystane w wielu systemach przedstawianych przez Koreańczyków jako rodzime, m.in. w systemie kierowania ogniem czołgu K1A1, zasobniku wra ALQ-200, systemie rakietowym kal. 230 mm K22, lekkiej torpedzie Blue Shark i pocisku przeciwokrętowym Red Shark. Największy wstrząs miała w Waszyngtonie wywołać oferta sprzedaży systemów ALQ-200 Pakistanowi, który miałby je instalować w myśliwcach produkcji chińskiej. Ten kontrakt miał zostać pod naciskiem Waszyngtonu anulowany.

Warto zauważyć, że Korea Płd, która kupuje amerykańską broń za ogromne kwoty i rozwija niektóre systemy wspólnie z USA, nie może swobodnie wykorzystywać efektów tych prac. Przykładem tej sytuacji może być m.in. samolot szkolno-bojowy T-50, którego swobodny rozwój jest blokowany przez USA w obawie przed zagrożeniem pozycji rynkowej leciwych myśliwców F-16 ([Amerykanie blokują rozwój T-50](#), 2009-01-16).

Powiązane wiadomości

[Korea Pd. rezygnuje z Global Hawków \(2011-12-03\)](#)

Amerykanie blokują rozwój T-50 (2009-01-16)
Global Hawki w Korei? (2011-09-15)
RQ-170 ujawniony (2009-12-09)
Oficjalny raport - wroga torpeda (2010-05-20)
Ślady ataku torpedowego (2010-05-06)
Wzmocnienia na Yeonpyeong (2010-11-29)
Oficjalny raport - wroga torpeda (2010-05-20)
Ostrzał artyleryjski w Korei (2010-11-23)
U-2 do 2014 (2011-08-11)
Problemy z Global Hawkiem (2011-06-07)
Korea buduje uderzeniowy bsl (2011-11-01)
Wspólny myśliwiec Korei Płd. i Indonezji (2010-07-16)
Amerykanie blokują rozwój T-50 (2009-01-16)
KF-X z Indonezją (2010-06-08)
Turcy zainteresowani KF-X (2010-12-14)
Wspólny myśliwiec Korei Płd. i Indonezji (2010-07-16)
Testy X-47B (2011-10-12)
X-47B oblatany (2011-02-06)
